



Powstaje plan zagospodarowania dla klubów sportowych na Błoniach

2011-06-06

Nie ma w nim w hotelu, ani zgody na przykrycie boisk halą - mówi dyrektor Magdalena Jaśkiewicz z Biura Planowania Przestrzennego.

W poniedziałek na posiedzeniu Komisji Planowania Przestrzennego Rady Miasta odbędzie się prezentacja planu dla "Zespołu sportowego na Błoniach Krakowskich" wraz z wizualizacją. Obejmuje on niecałe 4 ha (Błonia mają ok. 48 ha) w rejonie al. Focha i ul. Na Błoniach. Do planu przystąpiono po tym, gdy w mediach ukazały się informacje o planach inwestycyjnych dwóch klubów sportowych - KS Zwierzyniecki i Juvenia, które działają na skraju "wielkiej łąki". Czy chodzi o zabudowę Błoni?

- Wręcz przeciwnie, jest to plan o charakterze ochronnym. Chodzi o określenie dopuszczalnej ramy dla zabudowy i znaczne ograniczenie zamierzeń inwestorskich - wyjaśnia dyrektor Jaśkiewicz.

Jak podkreśla, nie ma szans na wprowadzenie tutaj funkcji hotelowej, być może bardziej pokoi gościnnych. Nie będzie też zgody na włączenie do terenu Juvenii fragmentu Błoni o powierzchni prawie hektara pod budowę boiska ze sztuczną trawą. Oba kluby, które mieszczą się w podupadających barakach, będą miały jednak szansę na modernizację, choć w ograniczonym zakresie. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku KS Zwierzyniecki przedstawił wstępny projekt, w którym była mowa o hotelu na 26 pokoi, restauracji i kawiarni na 104 miejsca, gabinetu SPA. W sumie zamiast trzech budynków-baraków mających ok. 400 m kw., projekt przewidywał budynek na prawie 2000 m kw. Teraz prezes Zwierzynieckiego Robert Parys mówi, że zamierzenia inwestorskie zostaną dostosowane do założeń planu.

- Skrajnie pesymistyczny dla nas scenariusz, to taki, że nie wolno nam nic zrobić. Wtedy pozostaje tylko czekanie na śmierć techniczną budynków, które są relikami z czasów PRL-u. Chcieliśmy doprowadzić nasz klub do normalnego stanu, na miarę XXI wieku. Doraźne remonty nic nie dają, bo tutaj wszystko się sypie - mówi Robert Parys.

Projekt planu zagospodarowania czekają uzgodnienia z szeregiem instytucji, m.in. z służbami konserwatorskimi, ponieważ jak wiadomo Błonia są w rejestrze zabytków. Nie ma jednak takiego pomysłu, żeby usunąć z nich kluby sportowe.

- Skala ich przebudowy nie może zmieniać widoku Błoni. Można rozważać jedynie drobną ingerencję, czyli taką która z zewnątrz będzie praktycznie niewidoczna - zapowiada Jan Janczykowski, wojewódzki konserwator zabytków.

Projekt planu dopuszcza możliwość wąskiego pasa zabudowy od strony wałów Rudawy, która nie może przekroczyć dwóch kondygnacji. - Kluby nie mogą mieć takich aspiracji do rozbudowy jak inne placówki sportowe, bo mieszczą się na terenie zabytkowym, gdzie nadrzędną funkcją jest funkcja rekreacyjna dla wszystkich krakowian - mówi dyr. Jaśkiewicz.

(PP)